



18 lutego

REFERENDUM

w sprawie uwłaszczenia

18 lutego, jak wszędzie tak i w naszej gminie, odbędzie się REFERENDUM (głosowanie ludowe) na temat uwłaszczenia.

Wyborcy odpowiedzą na pytania, zawarte na kartach, które otrzymają w lokalach wyborczych. Ponieważ nie znam jeszcze ich ostatecznej treści - zwracam tylko uwagę na zapoznanie się z zawartością przed oddaniem głosu.

Natomiast poniżej drukuję obwieszczenie o obwodach głosowania oraz siedzibach obwodowych komisji.

OBWIESZCZENIE

Wójt Gminy Pawłowice z dnia 12 stycznia 1996 r.

Na podstawie art. 24 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o referendum. (Dz.U.Nr 99, poz. 487) i art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 28 maja 1993 r. - Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U.nr 45, poz. 205 z późn. zmianami) podaje się do wiadomości informacje o numerach, granicach obwodów głosowania oraz siedzibach obwodowych komisji do spraw referendum ustalonych w celu przeprowadzenia głosowania w referendum ogólnokrajowym, zarządzonym na dzień 18 lutego 1996 r.

dokończenie obwieszczenia na str. 2

9 lutego ważna sesja Rady Gminy

TEMATEM: POLITYKA ROLNA



Na **9 lutego** (piątek) zapowiedziano kolejne posiedzenie Rady Gminy.

Sesja ma być poświęcona tematowi bardzo ważnemu, mianowicie **POLITYCE ROLNEJ W GMINIE**.

Przewodniczący Rady p. mgr inż. **Eugeniusz Pająk** zaprosił do udziału **70 najbardziej znaczących rolników**.

Zaproszono również przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa.

Swój udział zapowiedzieli także posłowie z naszego okręgu wyborczego.

Sesja będzie obradować w sali Gminnego Ośrodka Kultury.

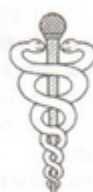


Typowy obrazek dla naszej gminy w tę zimę - i mile widziany. Mimo surowych warunków, powodowanych głównie ciężkimi mrozami, fachowcy Telekomunikacji ciągną linie napowietrzne. Na zdjęciu widok z Warszawy.

(Foto Zofia Tchórz Warszawa)



Specjalistyczne Gabinety Lekarskie USG



lek. med. Janusz Paleolog

Specjalista Ginekolog-Położnik, Seksuolog

ITS "CENTRUM"

Jastrzębie, ul. Warszawska 1

tel.(0-36) 716-000 w.44 - środa 18.00-19.00

Pawłowice, ul.K.Miarki 33

tel. (0-36) 721-355

wtorek, czwartek 17.00-19.00

Numer obwodu	GRANICE OBWODU	Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej
1	Sołectwo Pawłowice ulice: Górka, Grzybowa, Leśna, 22 Lipca, 1 Maja, K.Miarki, Mickiewicza, Nowa, Poprzeczna, Pszczyńska, Polna od nr 1 do nr 16, Rolników, Stawowa, Koł. Studzińska, Szkolna od nr 1 do nr 9 i od nr 2 do nr 28, Świerczewskiego od nr 1 do nr 59 i od nr 2 do nr 32, Wspólna, Wyzwolenia, Zjednoczenia	Gminny Ośrodek Kultury w Pawłowicach
2	Pawłowice - Osiedle ulica Polna nr od 17 do 35	Szkoła Podstawowa Nr 2 w Pawłowicach
3	Pawłowice - Osiedle ulice: Górnica od nr 1A do nr 20B, LWP, Szkolna od nr 11 do nr 41 i od nr 23 do nr 54, Świerczewskiego od nr 34 do nr 68, od nr 61 do nr 89 i 23 A,B,C,D.	Szkoła Podstawowa Nr 2 w Pawłowicach
4	Sołectwo Golasowice i Jarząbkowice	OSP w Golasowicach
5	Sołectwo Pielgrzymowice	OSP w Pielgrzymowicach
6	Sołectwo Warszawice	Szkoła Podst. w Warszawicach
7	Sołectwo Krzyżowice	Szkoła Podst. w Krzyżowicach
8	Sołectwo Pniówek	Dom Ludowy w Pniówku

Głosowanie odbędzie się w dniu 18 lutego 1996 r. w godz. 6.00-22.00

Wójt Gminy - Damian GALUSEK

Po świąteczno-noworocznym urodzaju Tylko jedna para

Nie dziwi, że po świąteczno-noworocznym "wysypie" młodych małżeństw - w minionych dwóch tygodniach zawarto tylko jedno. Tym nie mniej należy je odnotować. Otóż 20 stycznia w związek małżeński wstąpili państwo

Jerzy Dyna z Jastrzębia i Lidia Gnida z Pielgrzymowic

Im też życzę jak najlepiej!

Będą czuwać nad referendum

8 obwodowych komisji

Nad przebiegiem REFERENDUM (głosowania ludowego) w dniu 18 lutego, będą czuwać obwodowe komisje. Ich składy ustalono drogą losowania przeprowadzonego 23 stycznia.

Obwodowa Komisja ds. Referendum Nr 1 w Pawłowicach - 1. Kazimierz Białas, 2. Henryk Kamiński, 3. Anna Piskorzyc, 4. Maria Płonka, 5. Grzegorz Witosza, 6. Łucja Maciejewska, 7. Iwona Michalak.

Obwodowa Komisja ds. Referendum Nr 2 w Pawłowicach-Osiedlu - 1. Andrzej Bronowicki, 2. Waldemar Bronny, 3. Joanna Gołyszny, 4. Barbara Tetla, 5. Jadwiga Pękal, 6. Sylwia Galusek, 7. Damian Glanc.

Obwodowa Komisja ds. Referendum Nr 3 w Pawłowicach-Osiedlu - 1. Helena Pisarek, 2. Regina Wilk, 3. Leszek Kieczmerski, 4. Tadeusz Bańczyk, 5. Barbara Kwaśniak, 6. Ewa Kielczyńska, 7. Bożena Jędrysek.

Obwodowa Komisja ds. Referendum Nr 4 w Golasowicach - 1. Alicja Tomaszewicz, 2. Paweł Gawłowski, 3. Rafał Rajwa, 4. Lech Szwed, 5. Irena Kempny, 6. Roman Tomaszewicz, 7. Michał Podruczny.

Obwodowa Komisja ds. Referendum Nr 5 w Pielgrzymowicach - 1. Jolanta Puchaczewska, 2. Józef Michalak, 3. Henryk Grochal,

Samowola kosztuje!

KIEDY MOŻNA WYCINAĆ DRZEWA?



Ponieważ częste są wycinania drzew bez wymaganych zezwoleń - przypominamy przepisy w tym zakresie.

Przed wszystkim usuwanie drzew i krzewów wymaga zezwolenia. Zezwolenie udziela na wniosek zainteresowanego - wójt gminy.

Wniosek winien zawierać:

- określenie gatunku drzewa,
- obwód pnia w centymetrach,
- przyczynę zamierzonego wycięcia,
- dla krzewów należy podać wielkość powierzchni w m², z której zostaną usunięte.

Wójt może uwarunkować udzielenie zezwolenia zastąpieniem wyciętych drzew przez nasadzenie nowych drzew.

Nie pobiera się opłat za usuwanie drzew:

- od właścicieli gospodarstw rolnych i właścicieli nieruchomości, którzy nie prowadzą działalności gospodarczej,
- które zagrażają bezpieczeństwu ludzi lub mienia w istniejących obiektach budowlanych,
- z powodu modernizacji dróg publicznych i linii kolejowych oraz zagrażających bezpieczeństwu ruchu drogowego i kolejowego,
- z międzywala i wałów przeciwpowodziowych oraz koryta rzek przez jednostki organizacyjne zobowiązane do utrzymania rzek i wałów,
- obumarłych,
- jeżeli usunięcie było związane z wykonywaniem i utrzymaniem urządzeń melioracji wodnych (w niezgodnym zakresie).

Zezwolenie z Urzędu Gminy nie jest wymagane dla:

- drzew i krzewów w lasach i gruntach leśnych, dla których stosowane są odrębne przepisy, a nadzór nad gospodarką lasami sprawuje nadleśnictwo w Pszczynie,
 - drzew i krzewów owocowych,
 - drzew i krzewów, których wiek nie przekracza 5 lat.
- Warto więc pamiętać i przestrzegać wymienione zasady. Wynikają one z ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska z 1980 roku.

Stawki kar pieniężnych za zniszczenie lub usunięcie drzewa lub krzewu są znaczne i wyliczane za 1 cm obwodu pnia, mierzonego na wysokości ścięcia.

Dla przykładu topola czy wierzbą o obwodzie 150 cm kosztować będzie sprawcę około 780 złotych, klon, świerk, sosna czy brzoza o obwodzie 150 cm już 1500 złotych, natomiast buk, dąb, lipa, głąb, klon o podobnym obwodzie 7.000 złotych.

4. Andrzej Tyszek, 5. Zdzisław Goik, 6. Wojciech Wojtal, 7. Helena Kluź.

Obwodowa Komisja ds. Referendum Nr 6 w Warszawicach - 1. Zofia Kuźma, 2. Jolanta Wojtal, 3. Grażyna Moras, 4. Marian Dyrda, 5. Jan Moras, 6. Janusz Cichos, 7. Joanna Słowińska.

Obwodowa Komisja ds. Referendum Nr 7 w Krzyżowicach - 1. Mariusz Wowry, 2. Stanisław Goszyc, 3. Jan Jędrysiak, 4. Tadeusz Chrobak, 5. Ireneusz Żalasa, 6. Edward Socha, 7. Bernard Wowra.

Obwodowa Komisja ds. Referendum Nr 8 w Pniówku - 1. Leon Gajda, 2. Róża Szwed, 3. Wojciech Paszka, 4. Roman Jasiński, 5. Marian Zbijowski, 6. Henryk Puchaczewski, 7. Adam Czyż.

Szansa dla Golasowic i Jarząbkowic Czy "zapachnie" gazem?

Bronisław Kowalski

Pamiętam ten dzień. W czerwcową niedzielę obok kościoła w Golasowicach odbywała się wielka zabawa kolarska dla dzieci i młodzieży. Na widowni zgromadziła się niemal cała dorosła wieś, a ks. proboszcz Jan Skolik przeprowadzał publiczny wywiad z wójtem p. Damianem Galuskim. Jedno z pytań, które mi się utrwało, brzmiało: **kiedy Golasowice otrzymają gaz?**

Wtedy wójt odpowiedział, że są takie nadzieje. Teraz widoki są konkretne: Golasowice i sąsiednie Jarząbkowice mogą być zgazyfikowane w ciągu dwóch lat.

Ponieważ jednak nic nie dzieje się samoczynnie, obie wsie muszą - najpierw - chcieć a następnie, jak się mówi - przyłożyć rękę.

STARCZYŁO "NA BUCYNIE"

Do gazyfikowania tej okolicy przymierzali się dawne władze w roku 1986. Powołano nawet komitety gazyfikacyjne, zebrano wkłady od ludzi. Z tym, że w Golasowicach tylko od dwóch, za to w Jarząbkowicach, które bardziej się do tego paliły, aż od 43. Wkrótce okazało się, że poza dobrymi chęciami gazu starczyło "ino na bucinie".

Teraz inne czasy. Gazu mamy w bród, a właściwie jakby za dużo, bo znacznej części nawet nie ujmujemy. O co więc "się rozchodzi?" Jak zwykle - o pieniądze.

Jednak zaczniemy od początku. Jest rozpoznanie, są wstępne plany budowy rozdzielczej sieci gazowej dla obu sołectw, które - jak czytam w opracowaniu - "są ostatnimi wioskami w gminie, które nie zostały jeszcze zgazyfikowane."

A kto lubi być na końcu?

Obliczono ile by tego gazu potrzeba (**373 miliony metrów sześciennych rocznie dla potrzeb komunalno - bytowych i miliard 712 milionów metrów sześciennych dla celów grzewczych**); jaki by ten gaz był (ziemny, wysokometanowy); ilu odbiorców należałoby uwzględnić (komunalno - bytowych 592, rolników 283, ogrzewających mieszkania 452 plus zakłady pracy, usługowe i instytucje).

PO PIERWSZE, PO DRUGIE, PO TRZECIE...

Jakimi robotami należałoby doprowadzić gaz oraz którędy?

Otóż przewiduje się, że szedłby z gazociągu relacji Krzyżowice - Zebrzydowice przez Bzie, Pielgrzymowice i stamtąd już do Golasowic oraz Jarząbkowic (które zresztą mają również gaz blisko, bo w sąsiednim Bąkowie, gdzie posyłają dzieci do szkoły i gdzie chodzą do kościoła). Projektanci powiadają, iż położenie sieci w obu wsiach oraz połączenie jej z gazociągami Pielgrzymowic i Pawłowic pozwoliłoby na lepszą pracę układu gazowniczego całej gminy.

A jednak **musiałyby to być roboty spore i niejako czteroetapowe**, składające się z budowy: **a)** gazociągów przesyłowych, **b)** gazociągów rozdzielczych, **c)** podłączeń domowych, zakończonych kurkiem ogniowym i punktem redukcyjnym w ścianie budynku, **d)** wewnętrznych domowych instalacji.

Dalej planiści obliczyli, że ludność obu sołectw wynosi obecnie około 1600 mieszkańców (Golasowice 1264, Jarząbkowice 336) a w roku 2005 wyniesie 2000 osób (1571 Golasowice i 429 Jarząbkowice). No, to już zależy jak się tamtejsi postarają.

Założono też połączenie projektowanej sieci w kierunkach ościennych miejscowości, wprowadzie zgazyfikowanych lecz o niekorzystnym bilansie gazu, jak Zbytków i Bąków. Rury byłyby z polietylenu, jako znacznie tańsze i zarazem trwalsze. Gazociągi

przebiegałyby w zasadzie wzdłuż ulic i dróg. Na zaplecze techniczne przewidziano istniejące już w Świerklanach, odległe o około 20 kilometrów, co również pomniejszyłoby koszty całej inwestycji.

Nie będziemy zajmować się zagadnieniami technicznymi, bo to rzecz specjalistów. Warto wszakże wiedzieć, że gazyfikacja obu miejscowości **wymaga położenia 31 kilometrów 250 metrów rur oraz układu 17 zasuw.**

TRZEBA MÓWIĆ O PIENIĄDZACH

No, a teraz przejdźmy do części najważniejszej i zarazem najkropotliwszej, czyli kosztów całego przedsięwzięcia.

Przed wszystkim są one płynne, ponieważ inflacja zmienia ceny - inne były w 1986 roku, kiedy zaczęto mówić o sprawie, inne - powiedzmy - w 1992 i inne teraz. Te obecne są przecież najważniejsze, a i tak mogą się opierać tylko na szacunkowych obliczeniach. Przeprowadzono je dla Urzędu Gminy i określono na 30 miliardów starych złotych (3 miliony nowych złotych). Dużo to, czy mało? **Takiej odpowiedzi nie da nikt! Koszty dyktują: długość rurociągu, warunki techniczne, przeszkody terenowe i tym podobne.** Dlatego targowanie się o upusty byłoby śmieszne. To nie targ na świnia.

Decydujące są obliczenia w zupełnie innych układach.

Mianowicie:

- ile może dać państwo,
- ile może dać gmina,
- ile musi wnieść każdy odbiorca.

A na te pytania odpowiedź już jest.

Otóż z budżetu gminy (przy jej możliwościach w latach 1996 i 1997!) **dałoby się wykroić 7 do 7,5 miliarda starych złotych rocznie.** W ten sposób znaleźlibyśmy się w okolicach połowy kosztu. Oczywiście, wtedy musielibyśmy ograniczyć inne zamierzenia inwestycyjne, przyoszczędzić na drogach, oświetleniu, szkolnictwie i tym podobnych.

NA ILE MOŻNA LICZYĆ OD PAŃSTWA?

Najważniejsze jest jednak to, że można liczyć na wysoki udział państwa za pośrednictwem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Ile? Odpowiem pośrednio: dużo! **Wstępnie wolno mówić o 40 procentach.** Byłoby to bardzo wiele!

Wszystko to jednak może nastąpić **po spełnieniu prostych acz niezbędnych warunków:**

- że każda wieś z osobna wykaże zainteresowanie sprawą i powoła Społeczny Komitet Gazyfikacji,
- że mieszkańcy, którzy chcą gazyfikacji, zgodzą się na wniesienie własnego wkładu.

Wiem, że zaraz padnie pytanie: a jak dużego?

Szacunkowo (powtarzam: szacunkowo!) wynosiłoby to od 4 do 5 milionów starych złotych (400 do 500 nowych złotych), które możnaby płacić ratalnie.

Dużo? Średnio? Mało?

Odpowiem: **znikomo.** Przecież ta suma z trudem pokryje koszt przeciągnięcia przewodu od głównej rury do danego domu. Bo gmina może uczestniczyć w koszcie gazyfikacji ale nie ma prawa doprowadzać instalacji do prywatnego budynku. To już musi właściciel! A jak się chce mieć wygodę, to trzeba uczestniczyć w kosztach jej uzyskania. Zresztą uczestniczyć minimalnie. I właściwie idzie tu bardziej o okazanie dobrej woli, niż o wielkie pieniądze. Takie są reguły gry.

Gdyby spełniono przedstawione warunki - każda z miejscowości mogłaby mieć gaz w ciągu dwóch lat od rozpoczęcia w niej robót. Jest to termin wprost rekordowy.

A JEDNAK PRZEKONUJĘ!

Trudno mi przekonywać o dobrodziejstwach korzystania z dokończenie na str. 4

ciąg dalszy ze str. 3

Czy "zapachnie"...

sieci gazowej. Doceniają ci, którzy mają choćby gaz butlowy, a gdzie mu do dostaw ciągłych, wprost na palniki i bez ograniczeń. Sam gotuję na gazie, grzeję na gazie, opalam gazem. Zgoda, że to kosztuje lecz ile oszczędzam roboty, kłopotów, kurzu, dymu... Zresztą kiedyś ceny muszą stanąć, bo - po pierwsze - mamy dużo gazu, bo - po drugie - ceny są barierą w jego wykorzystywaniu, bo - po trzecie - mimo wszystko tańsze jest tworzenie nowych ujęć, niż budowanie kolejnych kopalń oraz wydobywanie węgla. Zresztą rozwinięte kraje postawiły na to paliwo i my nie możemy być od macochy.

Jeśli natomiast Golasowice i Jarząbkowice nie okażą zainteresowania? Najpierw musiałbym zwątpić w bystrość ich mieszkańców, następnie musiałbym im uzmysłowić, iż czekanie aż gmina zrobi za pieniądze z budżetu - jest zawodne. Bo gdyby nawet zaciekle je z niego wyrwać, to trwałoby to osiem lat, a może więcej, podczas gdy koszty inwestycji dalej by rosły. Minął już zwyczaj uszczęśliwiania ludzi na siłę, co zresztą nie zawsze się udawało i czego Golasowice z Jarząbkowicami już doświadczyły.

I właśnie dlatego temat poddaję rozważaniu mieszkańców. Interesowałem się jak to tam wygląda.

RUSZYŁO...

W obu sołectwach odbyły się zebrania, udzielono szczegółowych informacji.

W Jarząbkowicach obecnych było 41 mieszkańców (na 100 gospodarstw), wszyscy opowiedzieli się za wniesieniem wkładu, utworzono Komitet Gazyfikacji w składzie: pp. **Stanisław Czakon, Damian Hawelka, Andrzej Trzaskalik, Bolesław Śliż, Stanisław Czyłok i Helena Kluź.**

W Golasowicach reaktywowano dawny Komitet Gazyfikacji przez 59 obecnych (na 250 gospodarstw). Należą do niego pp. **Henryk Wacławik, Krzysztof Słowik, Maria Malinowska, Paweł Doleżyk, Paweł Kufieta, Henryk Plinta i (ze starego) Henryk Pieczka, Michał Podruczny, Zygmunt Podruczny, Bronisław Staniek, Jan Skórzański.**

Zaznaczam od razu, że to tylko wstęp. Komitety muszą mieć swoje statuty, uzyskać ich zatwierdzenie, zdobyć pisemne deklaracje zainteresowanych o udziałach. Jednak początek zrobiono - i słusznie. Oglądanie się na trzęsienie ziemi nic by nie zmieniło, a czas leci. Kto nie chce zostać w tyle - musi za nim nadążyć.

Ja namawiam!

B. Kowalski

PS: Jednocześnie w Jarząbkowicach wysunięto sprawę rozliczenia wkładów, pobranych od chętnych w roku 1986. Wówczas 43 osoby wpłaciły po 30 tysięcy złotych. Pieniądże utknęły w Banku Spółdzielczym, nie były waloryzowane, bo ówczesna polityka finansowa tego nie przewidywała, naliczano im znikome odsetki. Ci, co wpłacili, pytają: i co teraz? To osobna sprawa! Radzę odłączyć jedno od drugiego! Inne były czasy i inne warunki. Byłoby niedobrze, gdyby szarpanina o przeszłość blokowała postęp. Niedobrze dla samej gazyfikacji i nią zainteresowanych. Wtedy ludziom sprawiono zawód lecz gdzie szukać winnych? Dochodzenia w tej materii nie powinny hamować obecnych szans gazyfikacji, bo to się nie opłaci. Zresztą niektórzy jarząbkowiczanie (może jakieś 10%), mieszkający blisko Bąkową i Pielgrzymowic jednak gaz dostali. Ale to już całkiem odrębny temat...

**Z głębokim żalem
zawiadamiamy, że**

1 lutego, w wieku 59 lat zmarł

ś.p.

Stanisław ŁOMOZIK

geodeta

wieloletni, zasłużony pracownik
Urzędu Gminy Pawłowice.

Cześć Jego pamięci !

Rodzinie Zmarłego wyrażamy
serdeczne współczucie.

Przewodniczący
Rady Gminy

Wójt

oraz Pracownicy Urzędu Gminy

**GAZOWY SERWIS, SKLEP,
NOWOCZESNA EKOTECHNIKA GRZEWCZA.**

● kotły ● piece ● bojler gazowe ●

Mirosław Klimosz

Strumień, ul. Londzina 30, tel. (033) 570-288

Z księgi urodzeń

P R Z Y B Y Ł O

NAJMILSZYCH POCIECH

Cóż, w tej dziedzinie nie ma zastoju. Noworodków stale przybywa, powiększa się liczba mieszkańców gminy. Witamy więc nowe pociechy swych mam, tatusiów, babek i dziadków. Zgłoszono następujące narodziny:



Mateusz Frysz, s. Andrzeja i Ireny, ur. 11.01, zam. Pielgrzymowice, ul. Sikorskiego.



Marcin Hawelka, s. Damiana i Agaty, ur. 13.01, zam. Jarząbkowice, ul. Rolnicza.



Justyna Witula, c. Andrzeja i Beaty, ur. 10.01, zam. Pawłowice, ul. Polna.



Paulina Herman, c. Marka i Ewy, ur. 09.01, zam. Pielgrzymowice, ul. Zebrzydowska.



Hanna Balcerzak, c. Wiesława i Márzeny, ur. 12.01, zam. Pawłowice, ul. Pszczyńska.

Piotr Pisek, s. Henryka i Gabrieli, ur. 12.01, zam. Golasowice, ul. Zawadzkiego.

Mateusz Majerek, s. Franciszka i Elżbiety, ur. 06.01, zam. Pawłowice, ul. Górnicza.

Kamil Sobczyk, s. Krzysztofa i Renaty, ur. 05.01, zam. Pawłowice, ul. Polna.

Wojciech Tyrna, s. Stanisława i Ireny, ur. 09.01, zam. Warszowice, ul. Łąkowa.

Maciej Góralski, s. Mariana i Krystyny, ur. 03.01, zam. Krzyżowice, ul. Szkolna.

CHÓR

"ANIMATO"**wyśpiewał... II miejsce**

**Rozmowa z twórczynią i kierowniczką
Chóru Kameralnego przy GOK Pawłowice
p. Małgorzatą LUCJAN**

- Zespół poznałem podczas uroczystości Święta Niepodległości. Zaimponował mi poziomem i już wtedy napisałem: "pięknie przedstawił się Chór przy GOK pod dyktando p. Małgorzaty Lucjan..." - i tak dalej. Nie był to pusty komplement. Teraz dowiaduję się, że młody chór odniósł duży sukces. Proszę najpierw przedstawić zespół. Od kiedy istnieje, kto go tworzy, jak się nazywa...

Chór "ANIMATO" istnieje od września 1995 roku, jest więc bardzo młody. Proszę jednak nie przypuszczać, że z biegiem czasu rozrośnie się w chór liczący po kilkanaście osób w jednym głosie.

Z założenia jest to chór kameralny i takim pozostanie. Pierwszym repertuarem, który nadawał się do wykonania w postaci samodzielnych koncertów, były kolędy polskie w różnych opracowaniach na chór mieszany.

W okresie kolędowym daliśmy w sumie osiem koncertów. Występowaliśmy w Pawłowicach, Chorzowie i Tychach.

WŚRÓD... LWÓW

- A teraz proszę opowiedzieć o owym sukcesie - jego znaczeniu, okolicznościach i tle...

Byliśmy jednym z 29 chórów, które zgłosiły się do konkursu w ramach V-tych Tyskich Wieczorów Kolędowych. Można powiedzieć, co zaznaczyły również media, że poziom chórów był wysoki. Wpływ na to miały prawdopodobnie znaczne nagrody dla laureatów. Trzem najlepszym chórów, oprócz innych nagród, zapewniono promocję na antenie radia i telewizji oraz udział w koncercie laureatów wraz z takimi gwiazdami jak Andrzej Hiolski, Sabina Olbrich, Bogdan Paprocki i Janusz Muszyński z zespołem "PRO ARTE ECCLESIASTICA".

Pierwsza nagroda przypadła zespołowi "RESONANS CON TUTTI" z Zabrza, a druga zespołowi "SLAVICA MUSA" z Knurowa i "ANIMATO" z Pawłowic czyli nam.

Wśród laureatów kolejnych miejsc w konkursie znalazły się chór "BEL CANTO" z Rybnika, "PASSIONATA" z Zabrza, "HARFA" z Imielina. Wszystkie były szczegółowo opisywane (przedstawiane) przez konferansjerów. Wszystkie mają długą historię, częste koncerty i liczne wyjazdy zagraniczne. Przy zgłaszaniu zespołu do konkursu organizatorzy poinformowali nas, że dostaliśmy się "między lwy".

NA SZERSZE WODY

- I mimo tego wypłynęliście na szersze wody, co zapewne jest wielką satysfakcją dla zespołu i czego mu gratuluję. Co chór może zaśpiewać? Pomówmy o repertuarze, czyli czego już się nauczył?

W repertuarze mamy kolędy polskie a także utwory muzyki dawnej (M. Gomółka, G. Palestrina, Orlando di Lasso.)

- W jakim kierunku zamierza Pani poszerzać repertuar? Pieśni poetyckiej, pieśni religijnej, pieśni rodzimej (regionalnej) czy innym?

Chcę aby zespół poznał literaturę choralną różnych epok i różnych kompozytorów. Będzie to muzyka religijna jak i świecka.

- Proszę Panią, ostatnio wielką popularność zyskała telewizyjna "Biesiada" czy raczej pieśń biesiadna. Imprezę zatytułowaną "Poprawiny" powtarzano trzykrotnie... Czy nie należałoby przypomnieć śląskiej pieśni biesiadnej? Przecież taką mamy... Zresztą, kto powiedział, że może być tylko śląska? Wolno nam zapożyczać z jakich chcemy regionów - choćby z sąsiednich...

Bardzo żałuję, ale nie miałam okazji oglądać telewizyjnej biesiady. Wynika to z tego, że nie zaufundowaliśmy sobie jeszcze z mężem telewizora. Muzykę ludową bardzo jednak cenię i szanuję. Wiem nawet, że zespoły z terenu naszej gminy odnoszą na tym polu znaczne sukcesy.

ŚLĄSK ŚPIEWA HARMONIJNIE!

- Gdy podejmuję temat "pieśni biesiadnej" nie myślę o spychaniu Waszego zespołu w tym kierunku czy też o robieniu konkurencji "Talizmanowi" (co chyba nie grozi). Myślę o znaczeniu zbiorowego śpiewania, które jednak mamy w tradycjach, a które ostatnio wychodzi nam marnie. Na ten temat żartował nawet Ojciec Święty, gdy mu Polacy na Placu Św. Piotra niezbyt harmonijnie nuczili. A więc?

Przypuszczam, że niezbyt harmonijnie śpiewający to z pewnością byli Ślązacy. Tradycja śpiewacza na Górnym Śląsku jest bardzo intensywnie nie tylko kontynuowana, ale i rozwijana.

Niektóre zespoły, idące z duchem czasu, zmieniają formułę melodyjnych pieśni jedno- i dwugłosowych na formy ciekawsze, często dokładając do nich akompaniament instrumentalny.

Z tego, że śpiewanie zespołowe wychodzi nam marnie, raczej się nie zgadzam.

SPEŁNIENIE MARZEŃ

- W każdym razie niech zespół toruje sobie drogę, ale niech też śpiewa przede wszystkim dla swoich i dla siebie, słowem dla Pawłowic i dla gminy. Jest nam to bardzo potrzebne. A przy okazji niech Pani opowie coś o sobie i swoim miejscu w muzyce...

Przygodę z muzyką rozpoczęłam w Szkole Muzycznej I stopnia w Wodzisławiu, gdzie uczęszczałam od ósmego roku życia. W roku 1990 skończyłam Liceum Muzyczne w Bielsku - Białej w klasie fortepianu i rytmiki. W ubiegłym roku ukończyłam Akademię Muzyczną w Katowicach na Wydziale Dyrygentury Chóralnej u prof. Jana Wojtacy.

Obecnie pracuję w Państwowej Szkole Muzycznej w Jastrzębiu - Zdroju.

Chór "ANIMATO" jest spełnieniem najskrytszych moich marzeń. Jestem przekonana, że odniesiemy z nim jeszcze wiele sukcesów.

- Których życzę!

Rozmawiał B. Kowalski

* * *

CHÓR KAMERALNY "ANIMATO" z Pawłowic

SOPRANY: Alina Czyłok, Ewelina Siudzińska, Arleta Siudzińska, Zofia Paszyna, Alina Lucjan.

ALTY: Ewa Czyłok, Kamila Tropper, Agnieszka Frysz, Katarzyna Frysz, Dorota Śleżiona.

TENORY: Arkadiusz Poloczek, Adam Marcinow, Jacek Frysz.

BASY: Krzysztof Siudziński, Stanisław Pogoda, Marek Lucjan.

Pod znakiem porządków

Z prac Zarządu Gminy (Posiedzenie 5 stycznia)

Obradom przewodniczył wójt p. Damian Galusek.

Termin dla Kółka w Krzyżowicach

Skarbnik gminy p. A. Kempny przedłożyła podanie Kółka Rolniczego w Krzyżowicach o odroczenie o 3 miesiące terminu płatności podatku od nieruchomości. Zarząd pozytywnie zaopiniował wniosek.

Przygotowania do referendum

Sekretarz gminy p. W. Burak poinformował Zarząd o przygotowaniach do referendum uwłaszczeniowego, planowanego na 18 lutego. Zarząd przyjął podział gminy na obwody głosowania dla przedstawienia ich Radzie Gminy.

Nie można łączyć stanowisk

Z kolei omówiono zmiany przepisów o samorządzie terytorialnym. Zmiany te zabraniają łączenia funkcji w obrębie Zarządu Gminy i Rady Gminy.

Lokalny program rozwoju

Dalej sekretarz gminy p. W. Burak przedstawił stan prac nad lokalnym programem rozwoju gospodarczego. W związku z powyższym Zarząd podjął uchwałę o przystąpieniu do segmentu lokalnego.

(Posiedzenie 22 stycznia)

Obradom przewodniczył wójt p. Damian Galusek.

O grunt pod blokiem na Kruczej

Kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej p. T. Bugiel omówiła wniosek Wojskowego Rejonowego Zarządu Kwaterunkowo-Budowlanego o przekazanie na własność części nieruchomości pod blokiem przy ul. Kruczej 10. Blok ten jest obecnie w zarządzie proszącej jednostki, a grunt stanowi własność gminy. Ustalono zaproponować przekazanie go w użytkowanie wieczyste.

Ziemia pod drogę

Dalej p. T. Bugiel powiadomiła, że zachodzi konieczność zamiany gruntu między gminą a osobą prywatną w związku z zajęciem go pod drogę. Dotyczy to ulicy Szkolnej w okolicy złączenia z ulicą Śląską. Sprawę skierowano do Komisji Gospodarki i Mienia Komunalnego.

W sprawie dojazdu do pól w Krzyżowicach

Kierownictwo Urzędu Rejonowego zwróciło się o przejęcie przez gminę drogi w Krzyżowicach, która stanowi dojazd do pól RSP "Przyjaźń" oraz prywatnych właścicieli. Ustalono, że takie przejęcie gminy nie interesuje.

Prośby o ulgi

Skarbnik gminy p. A. Kempny zreferowała cztery wnioski o ulgi podatkowe. Pierwszy rolnika z Golasowic, któremu padło bydło. Zarząd zastosował obniżkę na 1 półrocze. Drugą - rolnika z Jarząbkowic w związku z przejęciem gospodarstwa przez osobę kształcącą się. Zarząd nie znalazł podstaw prawnych do pozytywnego rozpatrzenia. Trzecią - mieszkańca o umorzenie podatku od środków transportowych w związku z kradzieżą samochodu. Podatek umorzono. Czwartą - o zwolnienie z odsetek karnych z tytułu nie zapłaconego podatku od środków transportowych. Rozpatrzone negatywnie.

Centrałka dla Ośrodka Zdrowia w Golasowicach

Następnie rozważono potrzebę utrzymania urządzeń wodno - melioracyjnych w gminie. Ponieważ w bieżącym roku nie da się jeszcze powołać odpowiedniego zakładu gminnego (brak funduszy), omówiono możliwość pozyskiwania składek od

mieszkańców na utrzymanie sieci drenarskich i ścieków wodnych oraz dofinansowania ze strony budżetu gminy. Ze sprawą postanowiono zwrócić się do zebrania wiejskich.

Kandydaci do Komisji Wyborczych

Rozpatrzono stan przygotowań do referendum. Wyznaczono termin losowania członków komisji wyborczych spośród zgłoszonych kandydatur.

Konieczne zmiany w statucie gminy

Sekretarz gminy p. W. Burak poinformował Zarząd o obowiązku nowelizacji statutu gminy. Projekt zmian będzie przedstawiony na posiedzeniu obu komisji Rady a następnie na sesji Rady.

O zwiększenie zatrudnienia w GZO

Dyrektor Gminnego Zespołu Oświaty p. T. Szymańska wniosła o zwiększenie zatrudnienia o jeden etat. Idzie o zajęcie się sprawami BHP oraz zamówieniami publicznymi. Zarząd wyraził zgodę na okresowe zaangażowanie jednej osoby.

Natomiast Zarząd oddalił wniosek o wykup uprawnień do 50% ulgi w przejazdach kolejowych dla nauczycieli.

Zasady wynajmowania pomieszczeń przez szkoły i przedszkola

Postanowiono wprowadzić jednolite zasady wynajmowania przez szkoły i przedszkola lokali różnym osobom, instytucjom i stowarzyszeniom. Zezwolenia na taki doraźny wynajem będą wydawane przez Zarząd Gminy po uzyskaniu zgody dyrektora placówki. Stawki wynajmu ustali Zarząd Gminy indywidualnie dla każdej sprawy. Dyrektora GZO zobowiązano do sporządzenia wykazu pomieszczeń wynajmowanych przez szkoły i przedszkola.

Informacja kierowniczką OPS

Kierowniczka Ośrodka Pomocy Społecznej p. G. Kaczmarczyk powiadomiła Zarząd o umieszczeniu podopiecznej p. R. w Domu Pomocy Społecznej w Bytomiu-Miechowicach. Wójt wydał zalecenia co do dalszej opieki nad panią R.

Dom Pomocy w Krzyżowicach?

Przy okazji p. G. Kaczmarczyk wniosła o rozważenie możliwości utworzenia w gminie domu pomocy dla osób przewlekle chorych, zniechędzonych, nie posiadających rodziny. Liczba takich osób wzrasta. Swego czasu funkcjonował podobny ośrodek w Krzyżowicach. Zarząd wydał polecenie rozpoznania szans uruchomienia takiej placówki.

Nie ogrzewać pustych szkół

Członek Zarządu, radny p. A. Wowra podjął temat kosztów ogrzewania szkół i przedszkoli podczas ferii. Na razie z braku odrębnych podłączeń ogrzewa się całe puste budynki, co jak wiadomo, jest coraz droższe. Dyrektorowi GZO p. T. Szymańskiej zlecono rozpoznanie czy istnieją techniczne warunki wyłączenia pomieszczeń, z których się nie korzysta, a także potrzebnych remontów sieci grzewczej. Polecono także zbadać możliwość przeniesienia przedszkola w Pielgrzymowicach do szkoły oraz przyczyn niepodłączenia do sieci gazowej pieca służącego przygotowywaniu posiłków dla dzieci w tej szkole.

Dać bibliotece inne pomieszczenie

Dyrekcji GOK polecono zorientować się w możliwości przeniesienia biblioteki do innego pomieszczenia.

Podziękowanie dla Rady Sołeckiej Pniówka

Radny p. A. Wowra podziękował Radzie Sołeckiej Pniówka za zorganizowanie jasełek w nowym Domu Ludowym.

W kwestii gazyfikacji Golasowic

Sekretarz gminy p. W. Burak powiadomił członka Zarządu, radnego p. J. Skórzańskiego, że brak powołania przewodniczącego Społecznego Komitetu Gazyfikacji w Golasowicach powoduje wstrzymanie prac.

W sporcie też bywają wypadki

LZS-y ubezpieczone

Jak wiadomo z uprawianiem sportu wiąże się też ryzyko. Czasem dochodzi do groźnych uszkodzeń ciała zawodników. Dlatego w myśl hasła "Przezorny zawsze ubezpieczony!" w ślad za radą Wojewódzkiej Zrzeszenia LZS Gminny Komitet Kultury Fizycznej wykupił zbiorową polisę ubezpieczeniową w PZU.

Warunki są dość dogodne, albowiem składka wynosi 90 złotych (900 tysięcy starych złotych) od jednego LZS-u, niezależnie od liczby członków.

Tak ubezpieczono LZS "Strażak" Pielgrzymowice, LZS Golasowice, LZS "Piast" Pawłowice, LZS Warszawice i LZS "Strażak" Krzyżowice.

Kluby otrzymają polisy, które ich dotyczą i w razie nieszczęśliwego wypadku na imprezie sportowej będą mogły we własnym zakresie załatwić odszkodowanie (w agencji PZU w Pawłowicach).

W prezencie

Sprzęt dla sportowców

Przewodniczący GKKFiT p. Roman Nogły przekazał klubom uprzednio zakupiony sprzęt w postaci korkotrampek oraz piłek do siatkówki i do piłki ręcznej. Otrzymały go LZS-y z Golasowic, Krzyżowic, Pawłowic ("Piast"), Pielgrzymowic ("Strażak") i Warszawic. Wszystko kosztowało 2.295 nowych złotych (22 miliony 950 tysięcy starych).

Sport to współzawodnictwo

Komu ile punktów za rok 1995

Dokonano oceny sportowego współzawodnictwa w gminie w roku 1995. Oceniano mianowicie inicjatywy i osiągnięcia poszczególnych sołectw. W sumie przyznano następującą ilość punktów: Pielgrzymowicom (43), Warszawicom (39), Golasowicom i Jarząbkowicom (razem 35), Pawłowicom (31), Pawłowicom-OSIEDLU (24), Krzyżowicom (15).

O wynikach decydowały m.in. Gminny Halowy Turniej Piłki Nożnej, Gminny Drużynowy Turniej Tenisa Stołowego, Gminny Drużynowy Turniej Szachowy, Gminny Turniej Piłki Siatkowej, Gminny Turniej Piłki Nożnej o Puchar Wójta, Gminny Indywidualny Turniej Szachowy, Międzynarodowy Sportowy Turniej Miast i Gmin oraz... Gminny Turniej Skata Sportowego.

To ostatnie może nieco dziwić człowieka nieorientowanego, lecz skoro dyscypliną sportową jest brydż, to niby dlaczego nie ma być skat? Zwłaszcza na Górnym Śląsku!

Czy będziemy?

Wojewódzkie Mistrzostwa Szachowe (drużyn)

25 lutego odbędą się Wojewódzkie Drużynowe Mistrzostwa Szachowe w Katowicach.

Zainteresowane kluby powinny porozumieć się z p.mgr A.Soleckim w sprawie wysłania drużyn.

GKKFiT sporządził plan

Nasze imprezy do czerwca

Gminny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, na posiedzeniu z udziałem przedstawicieli klubów i zespołów, opracował plan imprez sportowych na rok 1996.

Drukuję pierwszą część tego planu, obejmującą pierwsze półrocze, zakładam bowiem, że w drugiej - ze względu na odległość czasową - mogą jeszcze zajść zmiany. Zainteresowanym doradzam wycięcie terminarzyka i przechowanie do wykorzystania.

Gminny plan imprez sportowo-rekreacyjnych na I półrocze 1996

Data i miejsce

Rodzaj imprezy

10 lutego Pielgrzymowice	Gminny Turniej Piłki Nożnej Juniorów do lat 18-tu (roczniki od 1978, drużyny 6-cio osobowe)
24 lutego g.15.00 Pawłowice GOK	Gminny Drużynowy Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Przechodni Przewodniczącego GKKFiT.
16 marca g.15.00 OSP Pielgrzymowice	Gminny Drużynowy Turniej Szachowy o Puchar Przewodniczącego GKKFiT
13 kwietnia g.10.00 Boisko LZS Golasowice	Gminne Wiosenne Biegi Przetajowe.
4 maja g.15.00 SP Warszawice	Gminny Turniej Siatkówki.
31 maja g.13.00 SP Pawłowice	Gminna Impreza Rowerowa (eliminacja imprezy ogólnopolskiej)
31 maja w całej gminie	Sportowy Turniej Miast i Gmin.
1 czerwca SP Pawłowice	Organizacja imprez rekreacyjno sportowych z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka w ramach obchodu 50-lecia LZS "Piast" Pawłowice
29 czerwca g.15.00 Boisko GKS Pawłowice	Turniej Piłki Nożnej (roczniki od 1977 włącznie) w ramach obchodów 50-lecia LZS "PIAST" Pawłowice.
30 czerwca g. 15.30 g.16.30	- finał turnieju - mecz piłki nożnej Rada Gminy Pawłowice-Oldboje przeciw LZS Pawłowice

Przed 50-leciem zorganizowanego sportu Zapowiedź stałych rozgrywek w skacie i ping-pongu

W bieżącym roku przypada 50-lecie zorganizowanego sportu w gminie Pawłowice. W związku z tym GKKFiT przewidział szereg imprez, które mają nawiązać do rocznicy i służyć upowszechnianiu różnych dyscyplin.

Między innymi ustalono:

- że od IV kwartału będą wprowadzone regularne rozgrywki w skacie sportowym. Przygotuje je komisja w składzie pp.Ferdynand Kielkowski, Stanisław Reclik i Marek Kielkowski.

- że od IV kwartału rozpocznie się regularne rozgrywki w tenisie stołowym. Przygotują je między innymi pp. Suchodolski i Nadrowski.

Tematy (z życia wzięte) czyli jak to widzą inni...

TEMAT: NOCNY

Podobno nobliwie, stare Pawłowice wzbogaciły się o nowy ośrodek wieczornego i nocnego hałasu.

Mieszkańcy wskazują na... budynek Gminnego Ośrodka Kultury.

Nie - nie dlatego, że życie kulturalne wre tam całą noc.

Dlatego, że mieszczącą się w nim kawiarnię wydzierżawiono na - ogólnie mówiąc - lokal.

I byłoby dobrze, i byłoby słusznie, gdyby... Bo niby dlaczego Pawłowice mają chodźć spać z kurami?

Tylko, że bywalcy (stali lub przypadkowi) jednego nie chcą pojąć: że gdy oni się bawią - inni chcą wypoczywać. A przecież mieszka w tych naszych Pawłowicach znakomita większość ludzi pracujących, co to muszą się zrywać przed świtem - a to na szychcie, a to do inwentarza, a to do biura, a to do szkoły...

Tymczasem hałaśliwcy, podchmieleni czy już mocno "na bani", zaczynają urządzać igry na głównej ulicy. Z rykiem gardel i z rykiem motorów.

Kiedyś nabuzowany kierowca nadział się brzuchem "malucha" na obramowanie mostka i - ani rusz. Taki "maluch" to niby puszka do sardynek a swoją wagę ma.

Ściągnięto więc kilkunastu kolesiów, gorącą namową oderwanych od baru i - "hoo! ruki!" - podnieśli.

A jak podnieśli to jedni pojechali, drudzy wrócili do wódopoju.

Tylko echo nocnej zabawy niektórym jeszcze do dziś w uszach gra.

Prowadzący lokal tyle może pomóc, że będzie zamykał o ustalonej porze i umiarkowanie szafował trunkami (w wypadku napitych). Jednak nie podjął się robić zamiast stróża. To już goście sami powinni naciskać na hamulce rozsądku. Bo jest lokal, ale wokół niego nie musi być zbyt głośno. A lokal jest potrzebny.

TEMAT: PROGOWY

W Pawłowicach - Osiedlu bardzo dobrze przyjęły się progi hamujące na jezdniach ulic Górniczej i Polnej. I choć kiedyś wytykałem, że takim ulicą Górniczą wyłażą gwoździe, to przecież sam ze zrozumieniem zwalniałem.

Ulice to bardzo ruchliwe, po obu chodnikach biegają dzieci - i to takie, co ledwo się nauczyły używać nówek, a w pewnych porach samochód jedzie za samochodem.

Słowem słusznie to - to zainstalowano. Bo na właściwym miejscu, we właściwych punktach.

Natomiast ulica Polna, jako wiodąca między pola, zaczynała się zawsze i nadal zaczyna w starych Pawłowicach.

Owszem - jest wąska, że trudno wymijają się dwa "maluchy".

Owszem - jest uczęszczana przez pieszych, dlatego gdy się zaczyna (od zjazdu ze Zjednoczenia a kończy przed Osiedlem) została zaopatrzona w znak zakazu ruchu z wyjątkiem dojazdu do posesji.

Z pewnym ociąganiem powiedziałbym: słusznie.

Z tym, że ci, co tam wcale posesji nie mają - zwykli nadużywać tego skrótu i właśnie oni tam się migają. Żeby

szybciej, żeby przed policją...

Onegdaj przejeżdżając (do posesji, do posesji!) zauważyłem leżące na skraju asfaltu jedno (żółte) ogniwo takiego progu. Roześmiałem się w duch: przymiarka czy jak?

W parę dni później usłyszałem od rolników, że ktoś chyba nie pomyślał do końca.

- Przecież my - mówili - jeździmy tamtędy na pola i z pól, bo innej drogi nie ma. - I czy pan sobie wyobraża ile my na tych progach utrząsiliśmy gnoju albo ziemi (z buraków, z ziemniaków -?!). Bo traktor lub przyczepa to żaden osobowy. On nie ma takiego resorowania więc będzie utrząsał. A jak się tak przejedzie z obornikiem dziesięć razy w ciągu dnia, to co będzie? I znowu my mamy ponosić winę?!

Hm... Coś w tym jest. No, bo na pewno żaden rolnik nie będzie wysyłał za każdą przyczepą umyślnego z miotłą i szufłą, żeby zaraz posprzątał. Na to nie ma czasu i ludzi.

Może więc jednak lepiej egzekwować ów zakaz ruchu i nie wzmacniać go dodatkowo progami? A może wręcz przeciwnie - położyć progi i czekać co praktyka przyniesie?

Przecież takie progi instaluje się na wniosek Rady Sołeckiej więc w Urzędzie Gminy nikt ich sobie nie wyfantazjował. I to kosztuje!

Proponuję: niech się jednak sprawdzi! Jak progi zdadzą egzamin, to pozostaną ku wdzięczności okolicznych mieszkańców, jak się nie sprawdzą - przydadzą się gdzie indziej. Czyli... niech się sprawa po prostu utrzęsie.

TEMAT: STAWOWY

Ania Kwiatkowska z klasy VIc (SP 2) tak opisała swoje spostrzeżenie: "Wypadek, którego byłam świadkiem, zdarzył się 28 grudnia w tak zwanych Starych Pawłowicach, przy ulicy Polnej nr 2.

W tym dniu puszysta, śnieżno - biała kołderka śniegowa okryła całą okolicę a mróz skuł lodem pobliskie stawy. Spacerując z koleżanką zauważyliśmy grupkę młodych ludzi, kładących się na pokryty lodem staw. Mimo, że ciekawość nie zawsze podłaca, postanowiliśmy zbadać osobiście co się dzieje. Okazało się, że pod jednym z dzieci załamała się kruchsza w tym miejscu tafla... Po udanej próbie ratowniczej wyciągnęliśmy wspólnie mokrą ale żywą Magdę Z."

A ja dodam: wkrótce lody zaczną tajać, a stawów ci w naszej gminie dostatek! Czas na przestrożę!

TEMAT: KLATKOWY

Znowu Ewelinka Obniska z klasy VIc (SP 2) podzieliła się ze mną następującym spostrzeżeniem: "Z twarzy wielu młodych ludzi zniknął uśmiech a zastąpił go grymas pogardy. Młodzi ci mieszkańcy Osiedla wykazują mało inicjatywy, niewiele ich interesują problemy gminy. Dla wielu z nich jedyną rozrywką jest obleganie klatek w godzinach wieczornych i wywoływanie awantur. Wielu dorosłych mieszkańców czuje się zagrożonych ich postępowaniem. Ich agresję często wywołuje alkohol (w



9 stycznia w Pniówku

Palilo się...



Była noc 9 stycznia.
Opowiada p. Jan Nowak - junior(22), strażak z Pawłowic.

- Około drugiej obudziła mnie syrena. Zerwałem się, odziałem na chybika i biegiem do remizy. Od mojego domu to tylko paręset metrów. Na niebie, od strony Pniówki, było widać łunę.

Na miejscu był już sąsiad - Mirek Kulwicki. Zaraz też przyleciał Franek Domin.

I nagle stwierdziliśmy brak klucza do garażu żeby wyprowadzić wóz.

KLUCZ

Zawsze trzymaliśmy go na pocztce, bo dyżurowała na okrągło i jest w tym samym budynku. Dyżurowała póki była stara centrala, taka na kłapkę. I właśnie w tych dniach włączyli nową, automatyczną więc dyżur okazał się niepotrzebny. Jakoś się nie dogadano, a może nie zawiadomiono komendanta. Wtedy nas to nie obchodziło - trzeba było stawać do pożaru.

Włamaliśmy się i... gazu! Z tym kluczem zaraz naprawiono.

W tym czasie stało się jeszcze dwóch Joachimów, Nowak i Muras. To szło błyskawicznie więc nie zapamiętałem, kto pierwszy a kto drugi. Najważniejsze, że mogliśmy ruszyć.

STODOŁA

Palila się stodoła p. Płonki w Pniówku. To blisko kopalni, przed skrzyżowaniem. Na miejscu była już jednostka z KWK "Pniówek".

Ogień hulał na całego, należało gasić, żeby ograniczyć jego zasięg.

Kopalniana straż miała rozwinięte linie więc mogliśmy się przyłączyć. Na szczęście hydrant okazał się czynny, co nie zawsze bywa.

DYM

Wiał dosyć silny wiatr i właśnie na nas napędzał kłęby dymu, że nie szło oddychać. Dlatego co chwilę musieliśmy się zmieniać. A maskami nasza straż nie dysponuje i nie jesteśmy pod tym względem przećwiczeni.

Mieliśmy trudności z dojściem od strony sąsiada, bo zagradzały je krzaki i gałęzie. Trzeba było ciąć.

OGIEŃ

Najbliżej palącej się stodoły była chlewnia połączona z domem więc groziło, że łąda chwila ogień przeskoczy. Wiatr mu sprzyjał.

Po pewnym czasie dołączyła zawodowa straż z Jastrzębia. Poczuliśmy się mocniejsi. Znacznie później dotarli strażacy z Golasowic, bo nie było jak ich zawiadomić.

Cóż, gasiliśmy. Ogień nie przeskoczył.

DOGASZANIE

Najgorzej jest ze słomą i siano. Pod wpływem gorąca wszystko to się zbija i mimo mocnego polewania ciągle kopci. Nie ważne, że nie widać płomienia. Trzeba wszystko przekopać, rozerwać ściągaczami, bo inaczej za dwie godziny paliliby się

znovu.

To nas zajęło do wczesnego rana. A mimo to dymiło się jeszcze dwa dni.

Zrobiliśmy co można, ale od strażaka też nie wolno żądać cudów. Zwłaszcza gdy płoną materiały łatwopalne, takie jakie zazwyczaj przechowuje się w stodole.

Spaliły się maszyny - młockarnia, dryl, kopaczka...

URATOWANE

Najważniejsze, że uratowaliśmy chlew i dom.

Żał mi p. Płonki. Ktoś tam na miejscu powiedział: Taki spokojny chłop a tak mu zaszkodziło.

Wiadomo, pożar powstaje z zaprószenia, ze spięcia, od pioruna albo z podpalenia. A prawie jednocześnie podobny wybuch w pobliskiej Boryni.

NA DRODZE

Na dobitkę przed godziną szóstą musieliśmy zająć się... ruchem drogowym. Szedł przecież cały ciąg samochodowy na kopalnię więc tuż obok źródła pożaru. A "drogówka" jakoś się nie pojawiła. No więc trzech spośród nas stanęło na drodze i dyrygowało.

Z pawłowickiej straży gasili Franek Domin, Mirek Kulwicki, Joachim Nowak, Joachim Muras, no i ja.

- Jak dawno jest pan strażakiem?

- Od szesnastego roku życia. Teraz młodzi jakoś się nie kwapią...

- On jest bardzo aktywny - wtrąca ojciec, p. Nowak, także Jan. - Może nawet za bardzo...

- To wdał się w pana, bo pan też był wiele lat strażakiem. Widocznie to rodzinne...

- Jak już się człowiek podejmie, to trzeba. - pan Jan-junior stawia kropkę nad i.

- Żałuję, bo u nas mogła być straż półzawodowa. Myślę, że niepotrzebnie straciliśmy taką szansę.

- A jak z tym pożarem?

- Byliśmy w akcji do 6.30. Co mogliśmy zrobić - to zrobiliśmy...

- Przede wszystkim, panie Janie, nie zawiedliście - i to o was świadczy.

Notował: KOW

dokończenie ze str. 8

Tematy (z życia wzięte)...

różnych postaciach!). Pod jego wpływem przestają istnieć dla nich normy moralne. Czy tak musi być? To oni sami wybierają taki sposób bycia! Wielu z nas udaje, że tego nie widzi. Czas płynie i za parę lat, gdy będziemy dorośli, wielu pożałuje, że wybrali tę najgorszą drogę, ale wtedy będzie za późno. Wykorzystujmy więc w pełni nasze szare komórki, aby w latach dla nas wszystkich przełomowych, po prostu nie zbłądzić.

Chociaż na błędach człowiek się uczy... Zresztą nie każdy! Namawiam: starajmy się aby nie zostać błędem na błędnym kole!"

Mądra dziewczynka - i jaka refleksyjna. I jak filozoficznie to ujęła: "nie być błędem na błędnym kole!" To jej przemyślenie kieruje do wszystkich słabo - silnych z Osiedla. Panowie, oprócz tego, że ma się krzepę, ma się też mózg! A ten służy do myślenia! Od czasu do czasu trzeba z niego korzystać, bo inaczej zardzewieje!

SLAWKO

"Odtąd bez ciebie nie idę ni kroku..."



Odtąd bez ciebie nie idę ni kroku
i myśleć nawet nie umiem bez ciebie!
A ty jak anioł idziesz mi u boku,
drużko ty wierna! Ucieczko w potrzebie!
(Włodzimierz Tetmajer - wiersz "Do mojej żony")

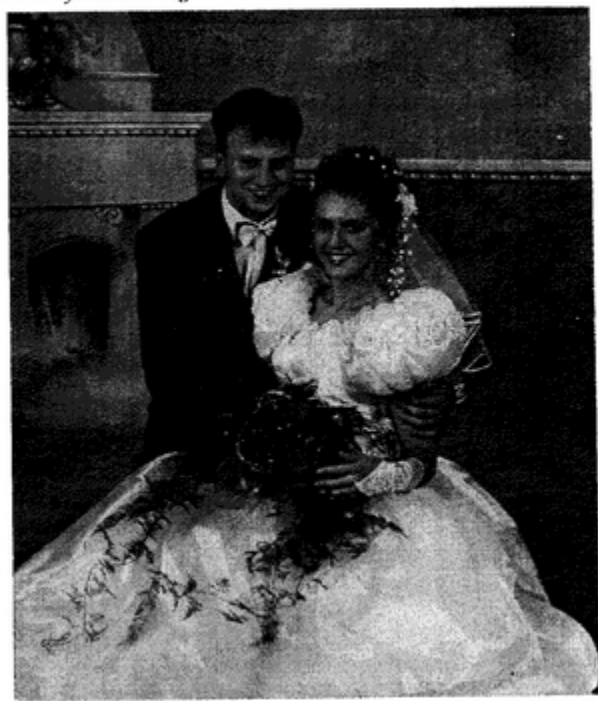
Fotografie Młodych Par - Zofia Tchórz - Warszowice



I tak wspólnie postanowili iść państwo Izabela Galwas z Krzyżowic oraz Jarosław Koziół ze Swidnicy,



a także państwo Jolanta Kucharz z Pielgrzymowic i Czesław Brudny z Golasowic



oraz państwo Ewelina Zegrocka z Krzyżowic i Gabriel Skorupka z Mizerowa



Działo się mało, ale działo...

Działo się to i owo, choć przestępczość jakby przyhamowała, co i dobre. Po kolei...

Włamanie do "Peugeota"

13 stycznia, około 2.00 w nocy, na ulicy Górniczej w Pawłowicach-Osiedlu włamano się do samochodu marki "Peugeot". Skradziono radioodtwarzacz oraz kasety. Szkodę oceniono na 450 złotych.

Znów kabel

W nocy z 21 na 22 stycznia na terenie KWK "Pniówek", stwierdzono kradzież 60 metrów kabla.

Proszę wybaczyć, ale notując tak kronikę po kronice, te właśnie kradzieże, zaczynam coraz bardziej wątpić w straż kopalnianą. Bo przecież ona powinna znać wszelkie zagrożenia i wszystkie zakamarki, którymi złodziej może się przedrzeć. Natomiast wzbogacanie policyjnych protokołów na pewno nie należy do ambicji dobrych strażników zakładowego mienia. Tyle!

"FIATEK" miał szczęście

Nocą z 18 na 19 stycznia, na ul. Górniczej w Pawłowicach-Osiedlu skradziono Fiata 126-BIS. Na szczęście dla właściciela policja odnalazła go tego samego dnia.

Chciał części VW do Poloneza?

28 stycznia o 6.30 rano w Pawłowicach-OSIEDLU, przy ulicy Polnej, nieznany sprawca (mężczyzna) uszkodził zamek drzwi i zdarł połac lakieru z samochodu Volkswagen Golf.

Został spłoszony ale zdążył uciec białym "Polonezem". Jeszcze jeden naiwny, czy jeszcze jeden fantasta, który uwierzył, że wzmocni "Poloneza" częściami z... "Volkswagena"? Coś mu się pomieszały epoki i techniki.

Smutne interwencje

Ostatnio policja musiała interweniować w dwóch wyjątkowo przykrych przypadkach. Szło o osoby chore psychicznie. Pewna kobieta w Pawłowicach wywoływała awantury domowe, co spowodowało protesty sąsiadów. Na przykład w przypływie agresji zaatakowała... czajnikiem obcego mężczyznę. W drugim przypadku psychicznie chory mężczyzna w stanie amoku zaczął niszczyć własne mienie tzn. telewizor i telefon. Chory rozbili lustro, chodził gołymi stopami po szczątkach szkła. W rezultacie funkcjonariusze komisariatu w Pawłowicach musieli ściągnąć karetę pogotowia i eskortować chorych do szpitala.

Niestety i na tym polega zadanie naszej policji. Kto by chciał być w tej roli - niech się zgłosi!

Święty spokój?

Ogólnie minione dwa tygodnie policja ocenia jako "w miarę spokojne". Oby tak było. Przecież w duchu niczego bardziej nie pragniemy niż przysłowiowego świętego spokoju.

P.S.: Mam prośbę do Szanownych Czytelników. Otóż czasy są trudne i przemienne, wymagają przestawienia całej ludzkiej psychiki, zwłaszcza u ludzi starszych, już dawno ukształtowanych. Dla nich to ogromny wstrząs i nie dziwny się, że niektórym puszczają nerwy. Dlatego bądźmy wyrozumiali i tolerancyjni. Ktoś, kto inaczej reaguje lub inaczej myśli, niekoniecznie musi być naszym wrogiem. A może życie wepchnęło go w ten zaulek? Okazujemy mu, po chrześcijańsku, bratnią serdeczność. On jej potrzebuje. A wtedy będzie lepiej na tym świecie.

To cieszy!

Halowe rozgrywki piłki nożnej

- Juventus z Ajaxem, Srebrne Lwy z FC Porto ●
- Bayern z Legią ● Pilusiowie z Żelaznymi Orłami ●
- Są już królowie strzelców ●

Na polach i ulicach było do 18 stopni mrozu a w sali Szkoły Podstawowej nr 2 w Pawłowicach-Osiedlu grano "w nogę", że ha! Konkretnie młodzież z Osiedla, konkretnie były to rozgrywki halowe.

Rozgrywki odbywały się w dwóch grupach uczniów, mianowicie od klasy pierwszej do klasy piątej i od klasy szóstej do klasy ósmej. Uczestniczyło w nich aż 15 drużyn.

Podaję
tabele wyników.

GRUPA I - klasy od I do V

1. Juventus	4	12	46:10
2. Ajax II	4	7	28:18
3. Jastrzębie	4	4	18:32
4. Srebrne Lwy	4	3	23:31
5. FC Porto	4	3	14:35

Krółami strzelców zostali: Łukasz Damiński (14 bramek), Ariel Król (14 bramek) i Marcin Petlakowski (14 bramek).

Ta grupa zakończyła rozgrywki 21 stycznia

GRUPA II - klasy od VI do VIII

1. Legia	5	12	63:19
2. Senior	4	10	38:18
3. Bayern	3	9	35:3
4. Ajax	3	7	25:18
5. Pilusiowie	4	5	30:29
6. FC Batony	4	4	18:23
7. Żelazne Orły	4	3	7:53
8. Di Dżej Boy	5	1	21:42
9. Balony	2	0	1:9
10. Wilki	2	0	3:28

W tej tabeli są także wyniki z dnia 21 stycznia, ale jeszcze nie ostateczne.

Zespoły walczyły z zacięciem i z kulturą, czyli sportowo. Rozgrywki odbywały się w soboty, przy nierzadko dość licznej publiczności. Najładniej grały zespoły złożone z uczniów młodszych klas i z dużym przejęciem.

I jak ma to nie cieszyć? Jest sport, jest ruch, jest zajęcie zamiast nudy i przysłowiowego zbijania bąków. Brawa dla sportowców i organizatorów, którymi były obie Rady - Rada Spółdzielni Mieszkaniowej i Rada Osiedlowa Mieszkańców. A niezastąpionym organizatorem okazał się, przecież nie po raz pierwszy (i chyba nie po raz ostatni) p. Witold Waleszczyński.

Bardzo mnie ubawiły oraz wzruszyły nazwy zespołów, które obrali sobie młodzi gracze. Ta Legia, ten Senior, ten Juventus, ten Ajax. Albo też te Żelazne Orły, Pilusiowie, Balony i... Srebrne Lwy.

Brawo!

TO BYŁ BAL ! (w Warszowicach)

Przedszkolakom z Warszowic urządzono Bal Przebierańców. Podobno "ubaw był po pachy". W każdym razie mamy, babcie i ciocie bardzo się postarały o oryginalne stroje. A całość uwieczniła na pamiątkę pani Zosia.

Foto Zofia Tchórz - Warszowice



I tak na zdjęciu są od lewej, idąc od dołu w górę w I rzędzie: Adrian Nieszporek, Maciek Klepek, Joasia Czerwińska, Ewelinka Lasek, Agnieszka Lala, Ewelinka Stajer, Bartek Nieradzki, Andrzejek Hanusek.

W II rzędzie: Artur Wowra, Klaudia Penter, Tomasz Muc, Angelika Żymła, Beata Lala, Aneta Orszulik, Magda Hanusek, Benjamin Cholewa, Agnieszka Ziebur, Dawid Nieszporek.

W III rzędzie: Dominik Lazar, Adaś Małek, Kasia Repetowska, Marta Michalik, Paweł Hanusek oraz panie dyrektor Małgorzata Chmiel i wychowawczynie Joanna Lala.



Tu znowu widzimy: w I rzędzie u dołu (od lewej): Olę Grabowską, Karolka Koniecznego, Roberta Stajera, Sylwie Jarzmik, Artura Gacieka, Tomka Golii, Kasię Ferugę, Angelikę Żymłę.

W II rzędzie (od lewej): Agnieszka Żymła, Klaudię Penter, Mariolę Kozik, Kamila Otrębę, Krzysztofa Odróbkę, Magdę Muszalską, Sandrę Penter, Agnieszka Ziebur.

W III rzędzie (od lewej): Krzysia Zieburę, Damiana Laskę, Adama Orawskiego, Grzesia Skorupę, Czesia Olesia, Andrzeja Szklanego, Sylwię Warzechę, Angelikę Jarzmik.

W IV rzędzie (od lewej): Mateusza Myrczka, Łukasza Turochę, Tomka Gacieka, Kasię Hanusek, panią dyr. Małgorzatę Chmiel i wychowawczynię p. Mirosławę Muc.

Wydawnictwo Urzędu Gminy Pawłowice Redaktor Bronisław Kowalski

Adres redakcji: 43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia 60 Urząd Gminy

Skład: **MK** - Dąbrowa Górnicza, tel. 1623 632 Druk: **KDD-Druk** Katowice, tel. 155 34 18